

Sygn. akt XI Ka 608/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie w XI Wydziale Karnym

w składzie: Przewodniczący: SSO Włodzimierz Śpiewła

Sędziowie: SO Elżbieta Kowalska

SO Elżbieta Józwiakowska /spr./

Protokolant: prot. Katarzyna Zabielska

przy udziale **Prokuratora** Ireneusza Kuny

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2013 r.

sprawy **W. W.**

oskarżonego z art. 278 § 1 kk i in.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej

z dnia 6 marca 2013 r. sygn. akt VII K 392/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę **W. W.** przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Białej Podlaskiej.

XI Ka 608/13

UZASADNIENIE

W. W. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 30 listopada 2011 roku w miejscowości M., na terenie terminala przeładunkowego (...), pow. (...), woj. (...) podczas wykonywania obowiązków służbowych jako operator koparko-ładowarki typu (...) oznaczonej numerem 2, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia około 40 ton węgla typu groszek, w ten sposób, że dokonał załadunku wyżej wymienionego węgla, z nasypu węglowego należącego do firmy (...), na samochód ciężarowy typu TIR z naczepą, który nie posiadał awizacji do wyżej wymienionego załadunku, gdzie samochód po załadunku odjechał powodując tym straty w kwocie nie mniejszej niż 20000 zł, na szkodę spółki (...) to jest o czyn z art. 278 § 1 kk;

II. w dniu 4 stycznia 2012 roku w miejscowości M., na terenie terminala przeładunkowego (...), pow. (...), woj. (...) podczas wykonywania obowiązków służbowych jako operator koparko-ładowarki typu „F. Z.” oznaczonej numerem 2, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia węgla, w ten sposób, że z nasypu węglowego należącego do firmy (...) dokonał załadunku około 20 ton węgla typu niesort, o wartości nie mniejszej niż 12000 zł, na samochód ciężarowy typu TIR z naczepą, na szkodę spółki (...), a następnie skierował się pod nasyp węglowy spółki (...) przeznaczony do załadunku na wagony kolejowe, gdzie dokonał załadunku na wyżej wymieniony samochód ciężarowy z naczepą około 20 ton węgla

kamiennego, gdzie samochód po załadunku odjechał, powodując tym straty w kwocie nie mniejszej niż 16000 zł, na szkodę (...)to jest o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej W. W. uznał za winnego dokonania zarzucanych mu czynów i po ustaleniu, iż stanowią one ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 kk, na mocy art. 278 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności i na mocy art. 33 § 1 i 3 kk orzekł 100 (sto) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość stawki na kwotę 10 (dziesięć) zł każda; na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 3 (trzech); na mocy art. 46 § 1 kk nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłacenie na rzecz pokrzywdzonych: spółki (...)kwoty 32000 zł oraz na rzecz (...)kwoty 16000 zł; zwolnił oskarżonego od opłaty i zwrotu poniesionych wydatków obciążając nimi Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył w całości obrońca oskarżonego.

W apelacji zarzucił:

1. mająca wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażąca obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 2 § 1 pkt 1 kpk, art. 4 kpk w zw. z art. 5 § 1 i 2 kpk oraz art. 7 kpk poprzez wydanie wyroku skazującego bez dowodów winy oskarżonego, a także z uwagi na naruszenie podstawowych zasad procesowych określających regułę dowodzenia winy i zastąpienie ich przez domniemanie winy oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, wynikający z naruszenia przepisów procesowych, w szczególności art. 7 kpk, a polegający na:

-dowolnym przypisaniu oskarżonemu wyrządzenia określonym w wyroku podmiotom szkody, wskazanie jej wysokości, mimo, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, oceniony zgodnie z regułami poprawnego rozumowania uniemożliwił identyfikację podmiotów pokrzywdzonych oraz faktyczną wysokość szkody

Powołując się na powyższe - skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego w całości od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelację należy uznać za zasadną.

W istocie Sąd I Instancji procedując w sprawie niniejszej dopuścił się obrazy przepisów art. 4 kpk i 7 kpk, w efekcie czego dokonane ustalenia faktyczne w zakresie wartości podlegającego zaborowi mienia, a tym samym wyrządzonej przestępstwem szkody przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia - na obecnym etapie postępowania nie mogą zostać uznane za prawidłowe.

W omawianym zakresie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało oparte na sprzecznych dowodach, jak również w opozycji do zasady obiektywizmu - sąd nie uwzględnił ujawnionych w sprawie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego.

Sąd odwoławczy nie podzielił natomiast stanowiska skarżącego, aby powyższe nieprawidłowości dotyczyły także sfery uznania zawinienia oskarżonego w zakresie przypisanych mu występów.

W tej materii postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób wolny od uchybień, a ocena dowodów odpowiada regułom zawartym w art. 7 kpk.

W sporządzonych stosownie do wymogów zawartych w art. 424 kpk pisemnych motywach wyroku Sąd I instancji precyzyjnie wskazał jakie fakty uznał za udowodnione, na podstawie jakich dowodów i z jakiej przyczyny innym dowodom /w tym prezentowanej przez oskarżonego linii obrony/ - walurowo odmówił.

Ów proces decyzyjny odpowiada zasadom racjonalnego rozumowania, nie zawiera luk natury faktycznej – co powoduje, że brak jest podstaw, aby go skutecznie zakwestionować.

Autor apelacji w omawianym przedmiocie – poza zaprezentowaniem własnej oceny materiału dowodowego – nie wskazuje żadnych okoliczności nakazujących stanowisko sądu podważyć.

Rację ma natomiast skarżący, o ile kwestionuje ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie ilości będącego przedmiotem kradzieży w poszczególnych datach węgla, jego wartości, a w konsekwencji kręgu podmiotów pokrzywdzonych, które winny być w realiach niniejszej sprawy beneficjentami orzeczonego w oparciu o art. 46 § 1 obowiązku naprawienia szkody.

Poza sporem pozostaje, że wartość przedmiotu przestępstwa posiada dla kwestii odpowiedzialności karnej danej osoby znaczenie trudne do przecenienia. Niekiedy determinuje ono kwalifikację prawną czynu, w pozostałych wypadkach stanowi element niezbędny przy ocenie stopnia jego społecznej szkodliwości.

Precyzyjne ustalenie wysokości wyrządzonej szkody jest także niezbędne w kontekście zasądzenia obowiązku jej naprawienia. W przypadku wydania takiego rozstrzygnięcia – jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie – wszelkie konkluzje w przedmiocie wysokości szkody winny być należycie umotywowane i poprzedzone dokładnym wskazaniem w oparciu o jakie konkretne dowody dana wartość została przez sąd przyjęta.

Wskazanemu wyżej obowiązkowi sąd w niniejszej sprawie nie sprostał.

Ustalając wartość podlegającego zaborowi węgla, a w konsekwencji wysokość obowiązku orzeczonego na podstawie art. 46 § 1 kk – oparł się na dowodach, z treści których nie sposób wywieść w sposób kategoryczny i nie budzący wątpliwości jaka ilość węgla i jakiej wartości była przedmiotem przypisanych W. W. kradzieży. W określonych przypadkach /o czym w dalszej części uzasadnienia/ - dowody te w omawianej materii były ze sobą sprzeczne.

Z nie odczytanych przez sąd pierwszych zeznań R. P./k.3-4/ wynika, że na szkodę firmy (...)w dniu 4 I 2012r. dokonano kradzieży węgla w ilości około 25 ton.

Składając zeznania powtórnie /k.23-24/ ilość powyższą potwierdził, dodając, że w dniu 1 XII 2010r. /a więc po kradzieży jaka miała miejsce 30 XI 2011r./ - ujawniono kradzież węgla typu groszek w ilości 25 ton.

Zeznając po raz kolejny /k.67v/ świadek podał, że odnośnie kradzieży w dniu 4 I 2012r.- to jego zdaniem, uwzględniając własne doświadczenie - na naczepie samochodu, który widział przeglądając zapis monitoringu znajdowało się około 40 t węgla, przy czym w tej dacie na szkodę firmy (...) jego zdaniem skradziono 20 t.

Była więc to odmienna ilość niż podawał uprzednio. Nadto zmienił on swoje zeznania w kwestii dotyczących ilości węgla typu groszek skradzionego w dniu 30 XI 2011r. podając, że była to ilość ok. 40 t o wartości 20 000 zł.

Składając zeznania podczas rozprawy /k.112-112v/ podał, że 4 I 2012r. po fakcie „ubytku hałdy” stwierdził niedobór węgla. Następnie po odczytaniu mu zeznań z k. 23-24 i 67, zawierających przecież sprzeczne dane już choćby w zakresie ilości węgla skradzionego 4 I 2012r. 20-25 t./ oraz 30 XI 2011r. /25 t-40t./ - świadek potwierdził **wszystkie** odczytane zeznania.

Dodatkowo - po odczytaniu k. 67 ponownie podał, że ilość skradzionego węgla w dniu 4 I 2012r. wyniosła 25 t /a nie 20/ oraz, że ilość skradzionego surowca ustalał w oparciu o wgląd do monitoringu i wiedzy ile węgla wchodzi na łyżkę ładowarki.

Przy czym uwadze sądu umknęło, że tego typu konstatacja mogła dotyczyć wyłącznie zdarzenia z dnia 30 XI 2011r. – gdyż analiza nagrania monitoringu wskazuje, że trudno jest ustalić ilość załadowanych łyżek węgla w dniu 4 I 2012r. Mimo tego - sąd przesłuchując R. P. nie dążył do zweryfikowania podawanych przez niego danych, a w szczególności do wyjaśnienia ile jego zdaniem łyżek węgla zostało przetransportowane przez ładowarkę na samochód w tej dacie.

Dysponując zatem zeznaniami o zacytowanej wyżej treści – sąd nie podjął żadnych czynności mających na celu po pierwsze uzyskanie od świadka odpowiedzi na pytanie czy w dniu 4 I 2012r. skradziono ostatecznie 20 czy 25 t węgla, nadto - z czego wynikały różnice w jego zeznaniach we wskazanym zakresie i która wersję ostatecznie potwierdza, gdyż w aktualnym stanie sprawy świadek potwierdził zeznania w których wskazał dwie sprzeczne ilości surowca.

W związku z omawianą kwestią sąd nadto popada w sprzeczność, gdyż z jednej strony uznaje przecież zeznania R. P. za miarodajne w całości; z drugiej zaś – mimo wskazania przez świadka na rozprawie że w dniu 4 I 2012r skradziono 25 t węgla – w opisie czynu zawartym w wyroku przyjmuje finalnie 20 t – nie wskazując dlaczego tę właśnie wersję uznał ostatecznie za miarodajną.

Poza zasygnalizowanymi sprzecznościami o charakterze wewnętrznym, dostrzegalnymi w odniesieniu do zeznań R. P. – zaistniały nie dostrzeżone przez Sąd I instancji sprzeczności z pozostałymi dowodami.

R. P. opisując tonaż skradzionego węgla znajdujący się na pojeździe w dniu 4 I 2012r. podał, że „...z doświadczenia mogę podać, że na naczepie mogło być **ok 40 t...**”.

Rzecz jest jednak w tym, że obserwujący tenże pojazd w dniu zdarzenia W. A. /k.34/ zeznał „...był on załadowany do pełna i mogło na nim się znajdować **ok. 25 t węgla**”.

Zaaccentować należy, iż obaj świadkowie zeznawali o tym samym, **już załadowanym po wysokość burt** pojeździe, który brał udział w zdarzeniu z 4 I 2012r. – tak więc nie można uznać, że W. A. zeznawał o ilości węgla znajdującej się na samochodzie – jeszcze przed podjechaniem do hałdy firmy (...).

Powyzszą istotną sprzeczność sąd całkowicie zignorował, a jest ona niezwykle istotna z punktu widzenia bezspornego ustalenia tak ilości, jak i wartości będącego przedmiotem przestępstwa surowca. Gdyby bowiem uznać za wiarygodne zeznania W. A. – to nie sposób byłoby przyjąć, że 4 I 2012r. dokonano kradzieży węgla w ilości po 20 t na szkodę obu pokrzywdzonych, lecz ilość ta musiałaby automatycznie ulec znacznemu zmniejszeniu.

Analogiczna uwaga dotyczy pominięcia bardzo istotnych okoliczności wynikających z zeznań T. P..

Przede wszystkim podał on /vide k. 119v/, że przeważenie węgla po stwierdzeniu kradzieży w dniu 4 I 2012r. nastąpiło dopiero po 4-5 dniach po jej zaistnieniu.

W takiej sytuacji obowiązkiem sądu było ustalenie, czy w tym okresie w oparciu o jakiegokolwiek dowody można przyjąć, że z tejże hałdy węgiel nie mógł dodatkowo zostać skradziony przez inne niż oskarżony osoby, czy teren w podanym okresie był obserwowany i dozorowany.

Sąd również nie poczynił precyzyjnych ustaleń w zakresie dokładnego ustalenia, jakiego rodzaju węgiel został skradziony w poszczególnych datach, oraz jak kształtowała się jego cena za 1 t. w dniu objętym zarzutami. Jakkolwiek ustalono, że w dniu 30 XI 2011r. skradziono 40 t węgla typu groszek i R. P. określił jego cenę na 420 zł za tonę – to przemnożenie tej kwoty przez ilość ton nie daje kwoty przyjętej w opisie czynu /20 000 zł/ lecz 16 800 zł.

Natomiast z akt sprawy w żadnej mierze nie wynika jak kształtowała się cena tony węgla typu niesort oraz tona węgla „kamiennego” - jaki z kolei został skradziony w dniu 4 I 2012r.

Już samo sformułowanie użyte przez R. P.: „...ja cenami węgla nie operuję” – obligowało sąd do podjęcia czynności zmierzających do zweryfikowania wskazanych w zarzucie wartości węgla, gdyż ani zeznania świadków, ani dane zawarte w dokumencie na k.25 ze względu na swą ogólnikowość nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

W polu rozważań Sądu Rejonowego nie znalazła się także niezwykle istotna okoliczność wynikająca z relacji T. P., który składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym podał, że: "moim zdaniem w dniu 4 I 2012r. z hałdy firmy (...) została załadowana na ten samochód tylko 1 łyżka o pojemności ok. 6 t..." /k.29-31/.

Z dalszej części zeznań świadka można wywnioskować, że przesłanką jego konstatacji był fakt relatywnie krótkiego przebywania fadromy i samochodu ciężarowego w pobliżu hałdy firmy (...).

Tak zasadnicza różnica w określeniu ilości węgla jaki został skradziony w dniu 4 I 2012r. na szkodę (...)/20-25 t wg R. P./ i 6 t wg T. P./ – nie stanowiła dla sądu asumptu do precyzyjnego wyjaśnienia zaistniałych sprzeczności.

Jak zostało już zasygnalizowane na wstępie niniejszego uzasadnienia – ustalenie wszystkich okoliczności przypisanych przestępstw – a w tym ilości i wartości będącego ich przedmiotem surowca - jest niezbędne z punktu widzenia prawidłowego procedowania i posiada wpływ nie tylko na określenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, ale także na rozstrzygnięcie w przedmiocie naprawienia szkody.

Nie trzeba szczególnie podkreślać, że różnica nawet kilku ton – w istotny sposób przekłada się na wartość szkody / np. cena 1 t. węgla groszek wynosi jak wskazał R. P. 460 zł/ – tak więc ustalenie czy zaborowi podlegało 6 t czy 20 t dla oskarżonego ma znaczenie fundamentalne.

Mając zatem na uwadze powołane wyżej okoliczności i brak możliwości konwalidowania uchybień na etapie postępowania odwoławczego – Sąd Okręgowy zobligowany był do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd winien przeprowadzić postępowanie dowodowe w zakresie zezwalającym na poczynienie wszelkich ustaleń dotyczących ilości, rodzaju i wartości podlegającego zaborowi węgla, przy czym ustalenia te winny opierać się na miarodajnych i zweryfikowanych w każdy dostępny sposób dowodach, ich rzetelnej ocenie. Ostateczne przyjęte przez sąd wartości winny zostać w szczegółowy i precyzyjny sposób umotywowane w uzasadnieniu wyroku /jeżeli zajdzie konieczność jego sporządzenia/.

Nadto sąd winien wyjaśnić w sposób nie budzący wątpliwości kto w istocie był podmiotem poszkodowanym odnośnie działań podjętych tak w dniu 30 XI 2012r.jak i 4 I 2012r.

W szczególności ustalenia wymaga, jakiego rodzaju umowy łączyły firmy (...), M.i (...)/należy domniemywać, że były to umowy spedycji/ oraz który kontrahent ponosił odpowiedzialność materialną za utratę towaru we wskazanych wyżej datach.

Wyjaśnienie powyższego jest niezbędne dla prawidłowości orzeczenia wydanego na podstawie art. 46 § 1 kk.

Sąd także winien posiadać w polu rozważań, że naprawienie szkody o jakim mowa w cytowanej normie posiada funkcję wybitnie kompensacyjną i jest to w istocie wyrównanie straty, która poszkodowany poniósł.

W związku z powyższym sąd karny winien zawsze uwzględnić w dacie wyrokowania rozmiary pokrytej już szkody /por. wyrok SN z dnia 29 III 2011r. III KK 392/10 – Lex nr 794161/. Powyższe więc obligowało sąd /o ile wydał orzeczenie na podstawie art. 46 § 1 kk/ - do kategorycznego ustalenia, czy pokrzywdzone podmioty nie uzyskały przypadkiem odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia.

Rozpoznając sprawę ponownie sąd winien uwzględnić, że środek odwoławczy został wniesiony wyłącznie na korzyść oskarżonego – co powoduje, że realizacji będzie podlegał zakaz z art. 443 kpk.